

Region Mazowsze

Warszawa 26.11.82 r.

Komunikat TKK NSZZ "Solidarność"

W dniu 22.11.1982 r. odbyło się spotkanie TKK NSZZ "S" poświęcone analizie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz sprawom organizacyjnym. Przyjęto trzy oświadczenia.

Oświadczenie nr. 1

Wielokrotnie przedstawiano warunki, na których powinno opierać się porozumienie między władzą a społeczeństwem. Delegalizując NSZZ "S" i inne związki zawodowe władza odrzuciła możliwość zawarcia autentycznego porozumienia. Uwolnienie L. Wałęsy oraz zgoda na wizytę w Polsce Jana Pawła II można potraktować jako propozycję rozejmu. Jego konsekwencją byłoby odwołanie stanu wojennego wraz z jego ustawodawstwem. Aby rozejm ten stanowił na obecnym etapie polityczne rozwiązanie konfliktu społecznego stwarzając jednocześnie perspektywę dla przyszłego porozumienia, powinien obejmować przynajmniej:

- uwolnienie wszystkich więźniów politycznych.
- przywrócenie do pracy represyjnie zwolnionych,
- odwieszenie wszystkich organizacji oraz stowarzyszeń twórczych i naukowych, a przede wszystkim literatów, plastyków i filmowców,
- odwieszenie skonsultowanej ze społeczeństwem ustawy o cenzurze.

Zawarcie rozejmu stworzyło właściwy klimat do wydobycia kraju z kryzysu gospodarczego pod warunkiem, że gwarancje polityczne obejmowałyby również przywrócenie pełnej samorządności przedsiębiorstw.

Odwołanie stanu wojennego bez powyższych gwarancji będzie kolejnym pozornym gestem władzy nie spełniającym podstawowych oczekiwań społeczeństwa.

22.11.1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak /Mazowsze/, Władysław Hardek /Małopolska/,

Bogdan Lis /Gdańsk/, Janusz Pałubicki /Wielkopolska/,

Józef Pinior /Dolny Śląsk/, Eugeniusz Szumiejko /czł. Prezydium KK/

Oświadczenie nr. 2

Przebieg wydarzeń 10.11. stawia pod znakiem zapytania dotychczasową taktykę Związku. TKK NSZZ "S" stoi przed problemem wypracowania nowych form walki.

Zwolnienie Lecha Wałęsy, wyznaczenie terminu przyjazdu Jana Pawła II do Polski, zapowiedź zniesienia stanu wojennego - wszystko to stwarza zupełnie nową sytuację polityczną. Pozwala ona mieć nadzieję przynajmniej na swego rodzaju zawieszenie broni między władzą a społeczeństwem.

W tej sytuacji zdecydowaliśmy się odwołać - zapowiedziane w oświadczeniu z 20.10. - grudniowe akcje protestacyjne.

Jednocześnie 16.12. pozostaje dniem pamięci o poległych w Grudniu 70 roku. Jest też dniem pamięci o pomordowanych w pierwszych dniach stanu wojennego - górnikach z KWK "Wujek". Wzywamy do organizowania w tym dniu apeli poległych, składania kwiatów i wieńców, zamawiania mszy św. w intencji ofiar Grudnia 70 i 81.

22.11.1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna "Solidarność"

Oświadczenie nr. 3

Przewodniczący NSZZ "S" L. Wałęsa jest na wolności. W pierwszych publicznych wystąpieniach oświadczył: "Jestem i pozostanę wierny ideałom Sierpnia 80. Abym podjął działania sensowne, tj. zwycięskie, dajcie mi czas, abym rozemnął się w sytuacji".

Oświadczamy, że gotowi jesteśmy podporządkować się decyzjom Lecha Wałęsy. Mimo delegalizacji "S" jest on dla nas nadal wybranym w demokratycznych wyborach przewodniczącym Związku. Jego uwolnienie otworzyło nowe możliwości rozejmu z władzą. Z tej szansy jesteśmy gotowi skorzystać.

Oświadczamy jednocześnie, że będziemy w dalszym ciągu kontynuować działalność w oparciu o dotychczasowe zasady oraz program I KZD NSZZ "S". Tylko Lech Wałęsa może określić warunki, na jakich Tymczasowa Komisja Koordynacyjna - zgodnie z jego wnioskiem - podejmie decyzję o swoim rozwiązaniu. Decyzja taka, naszym zdaniem, może zapaść dopiero po uwolnieniu wszystkich pozbawionych wolności z przyczyn politycznych.

Przywrócenie wolności związkowych i obywatelskich nadal pozostaje głównym celem naszych działań.

22.11.1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

W dniach 18 i 19.11.82.przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu trwał proces WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA

Wł.Frasyniuk odpowiadał na pytania o tryb powołania oraz działalność RKS.Wyjaśnił, że uchwały Związku przewidywały automatyczne przekształcenie się władz regionalnych w RKS, na którego czele stanął jako przew.Regionu.

Fundusze przejęte z konta ZR i składki rozliczała Rada Finansowa.

Następnie przesłuchiowano świadków oskarżenia.Prawie wszyscy odwołali zeznania złożone w śledztwie.Swiadek Niemirska opowiedziała, jak w biały dzień na przystanku tramwajowym napadło ją 3-4 osobników.Wykręcili jej ręce i zabrali do KW MO.Tam przez dłuższy czas zamknięta była w celi sama z psem milicyjnym.Inni świadkowie mówili o grożeniu biciem i szykanowaniem rodzin.Pytani o grudniowe strajki, świadkowie zgodnie stwierdzali, że rozpoczęły się one spontanicznie 14.XII o 6-ej rano, czyli zanim do zakładów dotarła odezwa RKS-u i przed pojawieniem się tam Frasyniuka.Mówili, że dzięki interwencji Frasyniuka MPK przerwało rozpoczęty strajk, że uspakajał ludzi na wiecach w PaFaWagu, Dolmelu, Padromie. Zeznania świadków obalają zarzut, że Frasyniuk podburzał do strajku w PaFaWagu i oświadczył dyrekcji iż "S" przejmuje władzę w zakładzie.Zaprzeczył temu z-ca dyrektora W.Sawicki, który powiedział, że Frasyniuk tylko poinformował dyrekcję o powstaniu RKS-u, podał jego skład i postulaty. Zeznania, które miały obciążać Frasyniuka, składał świadek Rzeszowski.Twierdził, że był łącznikiem i kierowcą Frasyniuka.Podawał miejsca spotkań i pseudonimy konspiracyjne.Frasyniuk oświadczył, że nie zna tego człowieka. Na zakończenie prokurator niespodziewanie zgłosił dodatkowy zarzut, że list Frasyniuka do związkowców Dolnego Śląska/z czerwca/wykorzystała propaganda zachodnia.Zwrócił się do sądu o uznanie za materiał dowodowy biuletynu "S" wydawanego w Paryżu oraz pisma Polonii Kanadyjskiej"Czas" Sąd wniosek oddalił.

Kolejne rozprawy odbyły się 23 i 24.11.Prokurator Kautz zażądał 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych.Podtrzymał zarzuty aktu oskarżenia, stwierdził, że nie będzie się wypowiadał na temat legalności wprowadzenia stanu wojennego, gdyż "była-by to dyskusja akademicka".

Obroncy wnosili o obiektywny wyrok.Polemizując z zarzutem, jakoby odbudowywanie i kierowanie Związkiem miało być działalnością nielegalną, mecnas Rossa stwierdził, że jest to problem w istocie polityczny, a "jeśli jedynymi dźwiękami do sądu wchodzi polityka, to drugimi wychodzi sprawiedliwość". Mec.Afenda zakwestionował legalność stanu wojennego.Zbijając zarzut o kierowanie strajkami grudniowymi dodał, że Frasyniuk nie mógł znać dekretu o stanie wojennym, gdyż TV nie oglądał, a Monitor dotarł do Wrocławia 5.01.83. Prokurator obwinił Frasyniuka o to, że 31.08 na Dolnym Śląsku zginęło 4 ludzi Mec.Afenda wniósł o włączenie do akt śledztwa ws.użycia tego dnia broni-śledztwo to jednoznacznie wykazało, że strzelanie było "nieuzasadnione". Jednym z podstawowych argumentów obrony było stwierdzenie, że działalność Frasyniuka miała na celu doprowadzenie do porozumienia społecznego.

W ostatnim słowie Wł.Frasyniuk zaapelował do sądu, aby rozpatrzył sprawę obiektywnie, ponieważ nie chodzi tu o niego, lecz o to, że zostanie wydany wyrok na umowę społeczną z Sierpnia.

Władysław Frasyniuk został skazany na 6 lat pozbawienia wolności i 4 lata pozbawienia praw publicznych "za nielegalną działalność przeciwko państwu i łaadowi społecznemu".Sąd uznał jego wypowiedz, że wyrok będzie godził w Porozumienie Sierpniowe, za insynuację.Wśród okoliczności łagodzących wymieniono "irracjonalny, marzycielski romantyzm oskarżonego".

Wł.Frasyniuk przyjął wyrok z godnością, na jego twarzy malowała się ironia. Właśnie tego dnia skończył 28 lat.

UNIwersytet Warszawski

K.Dobrowolski, mianowany rektor, zawiesił 40 studentów UW złapanych 10 lub 11.XI.Podstawą był telefon z Ministerstwa, do tej pory nie przyszło żadne polecenie na piśmie. Uchwały protestujące przeciwko tym bezprawnym decyzjom wystosowały m.in.Rady Wydziałów:Psychologii, Biologii, Historii, Neofilologii i Chemii.

od drukarni: dziękujemy za wpłaty-KAMILLA-300, Wróbelek-1000